

Widziane od środka

ZDROWIE, PRACA I RODZINA



- Polacy mają dość systemu Tuska, mają dość systemu opartego na egoizmie, na odrzucaniu wszystkiego co wspólne, na zasadzie: wszystko dla swoich. Mają dość systemu opartego na arogancji władzy, i na lekceważeniu społeczeństwa - mówi Jarosław Kaczyński, otwierając kongres Prawa i Sprawiedliwości. Tylko w ramach tego systemu jest możliwy zupełny upadek służby zdrowia, brak pracy dla milionów rodaków, rozbicie systemu emerytalnego, narastająca bieda, kryzys demograficzny, pozostawienie milionów ludzi w niepewności co do ich przyszłości. Tylko w takim systemie jest możliwa zupełna obojętność na tragiczną sytuację, która spotyka młodych ludzi. Tylko w takim systemie, stworzonym przez Tuska, miliony Polaków zmuszonych jest do wyjazdu za granicę.

Odpowiedzią na nieudolną politykę rządu Donalda Tuska jest nowy program Prawa i Sprawiedliwości, oparty na trzech filarach. To zdrowie, praca i rodzina. Stawiamy na trzy podstawowe wartości niezbędne dla prawidłowego rozwoju i funkcjonowania społeczeństwa. PiS jest jedyną partią, która chce wyjść z kręgu banalnych tematów i rozmawiać merytorycznie o najważniejszych problemach, jakie w czasie kilkuset spotkań w ubiegłym roku zgłaszali mieszkańcy miast i miasteczek naszego kraju. Fala infantylnych, grubiańskich złośliwości z strony polityków PO i PSL nie dziwi, bo jak przez siedem lat rządzenia nie ma się nic do zaproponowania (poza niekończącymi się opowieściami premiera o tym, jak to będzie wspaniale), to przedstawiony nasz konkretny program wprowadza dużą nerwowość wśród rządzących. Nawet prorządowe media nie mogą już udawać, że nie widzą naszych propozycji. Oczywiście, premier Donald Tusk zareagował i wezwał do debaty Jarosława Kaczyńskiego, tylko że nas (a myślę, że także większość społeczeństwa) nie interesują kolejne pytania o cenę jabłek czy pietruszki, jak to było w czasie ostatniej debaty. Dlatego też nasza propozycja była, byśmy rozmawiali o konkretnych propozycjach. Jarosław Kaczyński zaproponował pierwszy temat: zdrowie. I co? Premier Tusk odmówił udziału w takiej debacie - po prostu nie ma nic do powiedzenia. Gołym okiem widać jak wygląda opieka zdrowotna w naszym kraju pod rządami PO-PSL i z ministrem Arłukowiczem na czele. To jest totalna zapaść. Premier Tusk woli uprawiać propagandę i lans: rano na pogrzebie malutkiej dziewczynki znanego sportowca, później spotkanie z strażakami, a wieczorem kibicowanie i komentowanie skoków narciarskich w telewizji publicznej.

U podstaw ideowych naszego nowego programu leży szacunek dla przyrodzonej i niezbywalnej godności każdego człowieka. Współcześnie chodzi tu przede wszystkim o zagwarantowanie sprawnej opieki medycznej dla każdego, zmniejszenie bezrobocia, a także zatrzymanie fali emigracyjnej, szczególnie wśród ludzi młodych, którzy dzięki sprawnej polityce socjalnej zdecydowali się zakładać rodziny w kraju, a nie - jak to obecnie bywa - wyjeżdżać za granicę.

Stawiając na zdrowie mówimy o dobrze funkcjonującej opiece medycznej. Proponujemy likwidację Narodowego Funduszu Zdrowia. Wydatki będą planowane w budżecie państwa, do którego powróci składka zdrowotna, skrócimy kolejki do lekarzy specjalistów (to lekarz pierwszego kontaktu powinien dawać szybkie skierowania na badania specjalistyczne). Kolejnym problemem wymagającym natychmiastowego rozwiązania jest zwiększenie dostępności leków, które przy obecnych cenach są często nieosiągalne dla znacznej części społeczeństwa. Ustanowienie jednej, niskiej ceny na wszystkie leki refundowane, która nie przekraczałaby ośmiu złotych za opakowanie, to realna propozycja. Podsta-

wowym rozwiązaniem w opiece nad osobami nie-samodzielnymi będzie wsparcie opieki domowej. Ważnym elementem programu jest przywrócenie w każdej szkole bezpłatnej opieki pielęgniarsko-stomatologicznej.

Kolejny punkt naszego programu zakłada usprawnienie rynku pracy, który z racji moich funkcji w Sejmie (jestem wiceprzewodniczącym Komisji Polityki Społecznej i Rodziny) jest mi szczególnie bliski. Przygotowywany także przy moim współudziale Narodowy Program Zatrudnienia to blisko 1,2 mln nowych miejsc pracy. Proponujemy wprowadzenie ulg dla pracodawców tworzących miejsca pracy na terenach wiejskich lub w małych miejscowościach. Ma nam w tym pomóc między innymi specjalny fundusz wspierania przedsiębiorców oraz mniejsza o 50 procent składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, płacona przez pracodawcę, który tworzy nowe miejsca zatrudnienia uwzględniając szczególnie ludzi młodych. Wyższe pensje to dzisiaj sprawa kluczowa. Proponujemy pakt dla wzrostu wynagrodzeń zawierany między stroną społeczną, pracodawcami, a rządem. Pracodawcy przystępujący do tego paktu mieliby możliwość korzystania z rządowych programów wsparcia i premii inwestycyjnych gwarantowanych przez państwo. Nasz program jest również skierowany do przedsiębiorców, którzy po raz pierwszy zamierzają zakładać własne firmy. Wreszcie zlikwidujemy zmore naszych czasów, jaką są umowy śmieciowe.

W trosce o rodzinę zamierzamy wprowadzić powszechny dodatek rodzinny na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie - rodzina z dwójką dzieci otrzymałaby 500 złotych, z trójką 1000 złotych, rodzina z czwórką dzieci otrzyma 1500 złotych itd. Przewidujemy również wsparcie dla ubogich rodzin z jednym dzieckiem w kwocie 500 złotych. Dodatek taki nie obejmowałby rodzin o wysokich dochodach. Dostępne i bezpłatne przedszkola, posiłek dla każdego dziecka, przywrócenie stołówek szkolnych, obniżenie podatku VAT do 7% na ubranka dziecięce - to kolejne propozycje. Jest również program „Twoje mieszkanie” dla rodzin o niższych dochodach, których nie stać na własne mieszkanie.

To wszystko, oczywiście, będzie kosztować, ale nasze państwo musi znaleźć poważne środki, by dokonać radykalnej zmiany w polityce rodzinnej, bo w przeciwnym razie grozi nam cywilizacyjna zapaść.

Przedstawiony w wielkim skrócie zarys nowego programu Prawa i Sprawiedliwości dostosowany jest do bieżących potrzeb społeczeństwa. To nie jest program dla przecinania wstęg, dla wskazników, dla chwały. To program dla Polaków, dla polskich rodzin! Zapraszamy do dyskusji nie tylko członków Prawa i Sprawiedliwości, ale wszystkich, którym leży na sercu dobro naszej Ojczyzny. W debacie tej w sposób szczególny liczę na związkowców, na ludzi „Solidarności”.

STANISŁAW SZWED

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

wysoka fala wyjazdów? - Polacy przebywający za granicą dochodzą do wniosku, że nie ma sensu utrzymywać dłużej fikcji nawet w postaci adresu w naszym kraju. Nie jest im to już potrzebne do życia - mówi w rozmowie z gazetą prof. Iglicka. Po wielu latach przebywania na obczyźnie ci, którzy wyjechali, ściągają do siebie dzieci. Łączą rodziny. - Ponadto teraz częściej wyjeżdżają całe rodziny, w przeciwieństwie do lat 2005-2009, gdy na rekonesans jechali wydelegowani ich przedstawiciele - ocenia prof. Janusz Czapiński, psycholog społeczny z Uniwersytetu Warszawskiego. Dodaje, że przybywa też Polaków, którzy za granicą zakładają rodziny i rodzą im się dzieci. Polacy najczęściej wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii, Niemiec, Holandii i Norwegii.

● (10.02.2014) **Polski rząd powinien bezwzględnie odrzucić propozycje zawarte w Komunikacie Komisji Europejskiej - „Ramy polityczne na okres 2020-2030 dotyczące klimatu i energii na okres 2020-2030” - czytamy w opinii NSZZ „Solidarność”. Negatywna opinia została również wydana do Komunikatu KE w ramach programu „Czyste powietrze dla Europy”.**

Opinia wskazuje, że osiągnięcie do 2030 roku celów założonych przez KE będzie zdecydowanie droższe dla państw takich jak Polska, co znacznie ograniczy ich możliwości rozwoju. Ponadto KE nie respektowała uwag i propozycji słabszych państw, co zdaniem związkowców kłóci się z ideą integracji europejskiej. Nie osiągnięto też wielu celów tzw. I pakietu klimatycznego, w tym zapewnienia cenowo dostępnej energii, co przełożyło się na nadmierny wzrost cen. Podobną negatywną opinię Prezydium Komisji Krajowej wydało odnośnie Komunikatu KE w ramach programu „Czyste powietrze dla Europy” - CAFE, który dotyczy unijnej strategii redukcji zanieczyszczeń powietrza. Zdaniem „Solidarności” jego wdrożenie będzie miało istotne skutki społeczno-gospodarcze dla Polski, a w szczególności dla sektorów rolnictwa, wydobywa cęgła i transportu oraz rynku węgla opałowego i ciepłownictwa komunalnego.

● (11.02.2014) **Strażak i profesor to zawody, które w 2013 roku cieszyły się w Polsce największym poważaniem - wynika z badań CBOS.**

W pierwszej dziesiątce profesji o najwyższym prestiżu zawodowym znaleźli się ponadto: górnik, pielęgniarka, inżynier pracujący w fabryce, nauczyciel, lekarz, rolnik oraz oficer zawodowy w randze kapitana.

Najmniej poważamy zawody związane z polityką i sprawowaniem władzy. Jedynie 20 procent badanych stwierdziło, że na poważanie zasługują działacze partyjni. Poseł na sejm, radny gminy oraz makler giełdowy to kolejne zawody o stosunkowo niskim poważaniu społecznym.

● (13.02.2014) **O 13 zł wzrośnie od marca minimalna emerytura. Przeciętne świadczenie, które w III kwartale 2013 roku wyniosło 1983 zł, będzie wyższe o 32 zł.** Renty i emerytury wzrosną o 1,6 procent i będzie to najniższa waloryzacja od 12 lat. W zeszłym roku wynosiła ona 4 procent.

Przypomnijmy, że poziom waloryzacji zależy od poziomu inflacji. Niska waloryzacja oznacza oszczędności dla budżetu państwa, który wyda blisko 900 mln mniej na dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, niż planował.

● (15.02.2014) **Członek NSZZ „Solidarność” Zbigniew Bródka został złotym medalistą igrzysk olimpijskich w Soczi!** Z tej okazji gratulacje mistrzowi olimpijskiemu złożył przewodniczący KK Piotr Duda: *Jesteśmy dumni, że Pan jest jednym z nas, członkiem „Solidarności” /.../. Pana twarda walka do samego końca dodatkowo zrobiła na wszystkich ogromne wrażenie. Przyznaję Pan chlubę nie tylko Polsce, ale również „Solidarności”.*

● (17.02.2014) **W ubiegłym roku najniższe płace otrzymywali pracownicy ochrony oraz szwaczki. Zarabiali równowartość kwoty minimalnej, która w 2013 roku wyniosła 1 600 zł brutto.** Nieco wyższe zarobki otrzymywali: portierzy i dozorczy (1 620 zł brutto), pracownicy sprzątający (1 743 zł brutto) oraz kelnerzy (1 815 zł brutto). Ogólnopolskie Badania Wynagrodzeń dotyczy pracowników zatrudnionych na umowę o pracę.

● (19.02.2014) **Kobiety w ciąży najbardziej boją się biedy i utraty pracy - informuje „Rzeczpospolita”.** Aż 38 procent ciężarnych kobiet obawia się, że po urodzeniu dziecka ich rodzina popadnie w finansowe tarapaty - wynika z badań firmy MillwardBrownHealthcare. - *Nie są to zwykle leki ciężarnych kobiet, tylko trzeźwa ocena sytuacji. Bo widać, że kiedy pojawi się dziecko, rodzina automatycznie ubożeje* - tłumaczy prof. Krystyna Iglicka, demograf i rektor Uczelni Łazarskiego. Strach ciężarnych przed niedostatkiem potęguje dodatkowo obawa przed utratą pracy. O swój etat boi się 17 procent tych, które rodzą po raz pierwszy i 23 procent matek w drugiej ciąży. Szczególnie silny strach przed biedą odczuwają matki posiadające kilkoro dzieci. One też bardziej się boją, że z powodu niedostatku dzieci zostaną im odebrane.

● (20.02.2014) **Z Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w każdym miesiącu 2013 roku rejestrowano wyższy poziom bezrobocia, niż w roku 2012.** Najtrudniej było w lutym 2013 roku, kiedy stopa bezrobocia osiągnęła wartość 14,4 procent. W 2012 roku był to luty oraz grudzień (13,4 procent). Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce w listopadzie zeszłego roku wyniosła 13,2 procent i była wyższa o 3,3 punkty procentowe w porównaniu do listopada 2012 roku. Najniższą stopę bezrobocia odnotowano w miesiącach letnich. Począwszy od czerwca do września wartość stopy bezrobocia wahała się w 2012 roku od 12,3 do 12,4 procent, a w roku 2013 od 13,0 do 13,2 procent.